Nr. 89. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 17 Maja 1923. Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	"	"	"	14000 "
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	"	"	"	14000 "
W innych państwach	"	"	"	24000 "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) oprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

Po odwiedzinach marszałka Focha

Kraków, 16 maja.

Przeżyliśmy szereg podniosłych dni, goszcząc w Polsce marszałka Focha. Przez cztery lata na polach Francji rozgrywały się losy Europy, której ludy z zapartym oddechem czekały na wynik zapasów, jakich dotąd dzieje nie zapisały. Przyszła wreszcie chwila, gdy marszałek Foch objął naczelne dowództwo nad wszystkiemi siłami zbrojnemi aljantów, które tworzyły olbrzymi front od kanału La Manche aż po wybrzeże Adrjatyku. Tu już trzeba było odłożyć na bok wszystkie mapy i telefony i orlem spojrzeniem obejmować ogromne przestwory, wśród których miljonowe armje stały naprzeciw siebie, uzbrojone znakomicie i rozporządzające wszystkiemi środkami technicznemi. Marszałek Foch pokonał wszystkie trudności i powiódł do zwycięstwa swoje hufce. Uciemiężone narody odetchnęły, sprawiedliwość dziejowa odniosła triumf.

Polska, najbardziej pokrzywdzona i najbardziej prześladowana, do której w Niemczech stosowano osławione hasło filozofa Hartmanna: „Ausrotten!" — a w Rosji niemniej osławiony aforyzm cara Aleksandra II: „Il faut ecraser cette nation", której Austrja zgotowała miłą niespodziankę w pokoju brzeskim — Polska po zwycięstwach Focha zrzuciła kajdany i wyciągnęła wolne ręce do Francji. Podaną dłoń polską Francja przyjęła i odtąd zadzierżgnęły się pomiędzy obu narodami i państwami węzły szczerej przyjaźni, która zresztą nigdy nie wygasała nawet wtedy, gdy chwilowe względy polityki nakazywały milczeć uczuciom.

To też marszałkowi Fochowi zgotowała Polska przyjęcie, na jakie tylko zdobyć się mogą serca, przepełnione wdzięcznością dla siostrzycy Francji. Podróż Focha po naszej ziemi była pochodem triumfalnym. Genjusz Francji w blasku chwały odbierał hołd, na który zasłużył. Naród, który — jak to wyraził się ks. Montalembert — był przez wiek cały w żałobie, stanął wreszcie z podniesionem czołem i sięgnął po swoje nieprzedawnione prawa.

Ale to jest dniem wczorajszym, a marszałek Foch przybył do Polski, ażeby przygotować dzień jutrzejszy, przybył do Polski nie dla odbierania hołdów, lecz dla budowania przyszłości. Musimy sobie powiedzieć, że marszałek Foch bawił w Polsce dla zbadania stanu naszego państwa i społeczeństwa, dla zrobienia i materjalnych, ażeby następnie orzec o dalszej współpracy. Dużo materjału informacyjbilansu wszechstronnego naszych sił moralnych nego przywiózł z Francji, niejedno spostrzeżenie zrobił w Polsce, a te wszystkie dane mają stać się fundamentem stosunków francusko-polskich.

Nie będzie to z pewnością złudzeniem, jeżeli tutaj zaznaczymy, że naogół marszałek Foch podczas swojego pobytu w Polsce odniósł wszędzie dodatnie wrażenia, czy to stykając się z przedstawicielami naszego państwa i naszej armji, czy to z przedstawicielami społeczeństwa, czy wreszcie z najszerszemi masami ludności. Wrażeniom tym dawał marszałek Foch niejednokrotnie pochlebny dla nas wyraz. Zaznaczamy to z dumą, ale z drugiej strony obowiązek nakazuje nam podnieść, że dzięki swojemu darowi spostrzegania i zmysłowi krytycznemu, w połączeniu z otrzymanemi już poprzednio informacjami, marszałek Foch musiał zdawać sobie sprawę z wielu naszych niedomagań, których my zresztą nie ukrywamy, lecz przeciwnie, nieustannie je wytykamy.

Oczywiście gość nasz publicznie zarzutów nie czynił, ale z rad, których nam udzielał zarówno w Warszawie, jak w Poznaniu, zarówno we Lwowie, jak naostatek w Krakowie, można nosić, w jakim kierunku, wedle pragnienia Francji, ma u nas iść ogólna poprawa stosunków. W jednej z mów swoich w Warszawie, mówiąc o cnotach, które zapewniły ludom sprzymierzonym zwycięstwo, powiedział marszałek Foch: „A ponieważ pokój nie kładzie kresu walce, która jedynie stając się mniej morderczą, nie staje się jednak mniej zaciekłą, to czyż nie powinniśmy zwrócić uwagi na tesame cnoty, a więc na czujność, aktywność, abnegację ze strony każdego w zjednoczeniu wszystkich, aby w ten sposób spowodować zwycięstwo, które da krajowi wielkość, trwałość i pomyślność". Innym razem zauważył marszałek Foch, że trudniej jest nieraz zachować wolność, niżeli ją zdobyć. A przy wielu innych sposobnościach podnosił konieczność poświęcenia się dla dobra ojczyzny i konieczność intensywnej pracy. Jeszcze w ostatnich dniach swojego pobytu w Polsce, a mianowicie w Krakowie, wzywał marszałek młodzież akademicką, ażeby „pracowała i budowała", nie sądząc nigdy, że dzieło dokonane samo przez się bez jej wysiłków trwać będzie". Nazajutrz zaś w przemówieniu do dziennikarzy krakowskich powiedział marszałek: „Zgodne i zjednoczone działanie prasy jest wynikiem przeświadczenia o konieczności jednoczenia się w imię celów narodowych, które powinny być zawsze najwyższem wskazaniem. Konieczna zaś jest przedewszystkiem praca, która winna zastąpić dyskusje. Trzeba nam pracować, pracować i jeszcze raz pracować i popierać tych, co pracują owocnie, a nie tych, co żyją polityką i reklamą".

Z tych rad i uwag gościa musimy wysnuć właściwe wnioski. Narzucają nam się one zresztą oddawna na podstawie własnych spostrzeżeń. Musimy bez wytchnienia pracować nad budową państwa, ażeby ono stało się koniecznym czynnikiem stosunków międzynarodowych, musimy wzmacniać się ekonomicznie, musimy wreszcie podnosić się umysłowo i moralnie.

Nasza przyjaźń z Francją może przybrać formę przymierza tylko na podstawie powyższych przesłanek. A taki sojusz jest i dla nas konieczny i dla Francji, jednakże im silniejszymi będziemy na wewnątrz i na zewnątrz, tem cenniejszym będzie nasz sojusz dla Francji, tem większą siłę przyciągającą okażemy wobec państw sąsiednich. Przymierze z Francją to jedno z najważniejszych zadań dnia jutrzejszego, to walna część programu naszej polityki zagranicznej. W dwóch grodach kresowych, w Poznaniu i we Lwowie, a więc po tych dwóch stronach, skąd grożą nam niebezpieczeństwa, oświadczył marszałek Foch imieniem rządu francuskiego, że Francja będzie zawsze gotowa udzielić Polsce pomocy dla obrony jej praw i że Francja liczy także na Polskę. To dwukrotne oświadczenie marszałka Focha ma dla nas bardzo doniosłe znaczenie i jest zarazem świadectwem, że mimo niedomagań przedstawiamy realny czynnik polityczny. Oczywiście Francja może liczyć na nas o tyle, o ile armja nasza będzie stała na wyżynie nowoczesnych wymagań. To będzie wymagać ofiar ze strony całej ludności, ale te ofiary są konieczne. Musimy posiadać armję, która opierając się o armję francuską, zdoła zapewnić nam nienaruszalność granic i **trwały pokój**. Podkreślamy tutaj, że Polska, podobnie zresztą jak Francja, **nie myśli wcale o wojnie**, chce tylko zabezpieczyć się przed otwartymi wrogami na wschodzie i na zachodzie. Dwa zaborcze państwa, to jest Niemcy i Rosja, czyhają tylko, ażeby rzucić się na nas przy sposobności i dokonać nowego rozbioru Polski. — Jesteśmy pod tym względem w zupełnie innem, a znacznie gorszem położeniu, niż Czechy, którym już nie mogą grozić bezsilne Węgry i jeszcze więcej bezsilna Austrja.

W tej kwestji otwiera przed naszą dyplomacją ważne zadanie, polegające na tem, ażeby obowiązek wzajemnej pomocy ująć w akt międzypaństwowy. Odbywały się wprawdzie w Warszawie i Krakowie konferencje z udziałem marszałka Focha, o których obiegały rozmaite domysły, ale — jak zapewniają sfery rządowe — konferencje te miały jedynie na celu sprecyzowanie niektórych szczegółów wojskowej konwencji polsko-francuskiej.

Dotąd wiadomo nam, że na podstawie konwencji tej Francja gwarantuje nam nietykalność granicy zachodniej, a więc od strony Niemiec. Jest to sprawa cenna, ale tylko częściowa. Chodzi o gwarancję granicy wschodniej, a w logicznym rozwoju o gwarancję wszystkich granic. Oczywiście odpowiednie świadczenia, oparte na wzajemności, musiałaby Polska dać Francji. Jeżeli taki akt dojdzie do skutku, Francja i Polska będą zabezpieczone przed napadem wrogów, dążących otwarcie do odwetu, Europa zaś będzie mogła liczyć na trwały pokój. Zadanie, godne największych wysiłków.

Odwiedziny lorda Cavana w Polsce

Kraków, 16 maja.

Lord Cavan, szef angielskiego sztabu jeneralnego, przybywa do Polski z Rzymu, dokąd towarzyszył angielskiej parze królewskiej. Lord Cavan przybywa do Polski z rewizytą dla b. szefa sztabu jeneralnego polskiego, prezesa Rady ministrów, jen. Sikorskiego. **Jest to pierwsza wizyta wybitniejszej angielskiej osobistości w Polsce odrodzonej. Lord Cavan składa wizytę wyłącznie tylko w Polsce,** nie udając się stąd do żadnego innego państwa, lecz po kilkudniowym pobycie w naszym kraju, wraca wprost do Londynu.

Lord Cavan przybywa **w dniu 16 bm. do Krakowa.** W dniu 17 maja rano przyjeżdża do Warszawy, gdzie zabawi przez 18, 19 i 20 bm., poczem 20 maja wieczorem wyjeżdża do Poznania, na ćwiczenia wojskowe. Dnia 21 bm. opuszcza Polskę, udając się do Londynu.

Lord Cavan urodził się w r. 1865. W karjerze wojskowej odznaczył się już za czasów wojny południowo-afrykańskiej. W czasie wielkiej wojny 1914—1918, jako jenerał dowodził wojskami angielskiemi na froncie włoskim, a następnie jedną z armij na froncie we Francji. Za wybitne zasługi wojenne został odznaczony wielu orderami angielskiemi i francuskiemi.

Szefem sztabu jeneralnego armji angielskiej został mianowany w r. 1922, po tragicznej śmierci jen. Wilsona.

Lord Cavan, pochodzący ze starej konserwatywnej rodziny angielskiej, **do spraw polskich odnosił się zawsze życzliwie.**

Gościa angielskiego powitamy w Polsce z rzetelną życzliwością, jako przedstawiciela armji, okrytej chwałą i jako przyjaciela Polski. Odwiedziny lorda Cavana są nam tem bardziej pożądane, że wybitna ta osobistość przekona się naocznie o stosunkach, panujących w Polsce. Dalekie są one od doskonałości, ale są niezaprzeczenie o wiele lepsze, niż je przedstawiają niektóre dzienniki angielskie. Nie potrzebujemy niczego ukrywać przed lordem Cavanem, przeciwnie wszystkie czynniki ułatwią mu wglądnięcie w nasze stosunki. Chodzi nam tylko o prawdę.

Gościa angielskiego witamy po staropolsku.

Stosunek Polski do Gdańska

Uchwały Rady ministrów

Warszawa, 15 maja (PAT). Rada ministrów pod przewodnictwem prezesa Sikorskiego obradowała dnia 14 bm. nad sprawą **stosunku rządu Rzeczypospolitej do Gdańska,** oraz nad sprawami **polityki zagranicznej.**

Po wysłuchaniu referata komisarza generalnego w Gdańsku, Rada ministrów stanęła na stanowisku, że **stosunek Polski do Gdańska opiera się na traktacie wersalskim,** którego zasad i postanowień **nie naruszają żadne późniejsze konwencje wykonawcze i ustawy uzupełniające.** Artykuł 103 traktatu wersalskiego przewiduje procedurę **arbitrażu.** Artykuł zaś 39 konwencji paryskiej z dnia 9 listopada 1920 r. określający w szczegółach tę procedurę odnosi się do postanowień tegoż traktatu i w tych granicach obowiązuje rząd polski. Zważywszy, że traktat wersalski ustalił prawa Polski w stosunku do Gdańska, stwierdzić należy, że **tylko do tych praw** odnosić się może procedura arbitrażu Ligi Narodów.

Rząd polski uwzględniając powyższą zasadę, która stanowi źródło prawne w stosunkach Polski do Gdańska stwierdza, że **nie znajduje ona należytego zrozumienia głównie z powodu oporu obecnego Senatu wolnego miasta.** Polska ponosi wskutek tego **nieobliczalne szkody na polu gospodarczem,** a mianowicie w zakresie ochrony celnej, użytkowania i rozbudowy portu i dróg wodnych oraz w zakresie słusznych uprawnień swoich obywateli.

Wobec tego stanu rzeczy rząd polski jest zmuszonym **zastosować w najbliższej przyszłości wszelkie przysługujące mu środki celem zabezpieczenia należnego mu prawa suwerenności.** Rząd polski starać się będzie również o **uznanie swego stanowiska w Radzie Ligi Narodów,** odnośnie do należytej interpretacji traktatu wersalskiego oraz **określenia kompetencji władz,** które na mocy tego traktatu do czuwania nad jego wykonaniem są powołane. Rząd polski jest zdecydowany **przestrzegać ściśle istniejącego dzisiaj stanu prawnego i nie dopuści do pogwałcenia go z jakiejkolwiek strony.**

Wszelkie zatem pogłoski, jakoby Polska miała zamiar dochodzić swoich praw w jakikolwiek inny sposób, są **najzupełniej bezpodstawne i stoją w jaskrawej sprzeczności z istotnym stanem rzeczy.** Rząd polski nie naruszając na mocy traktatu wersalskiego stanu prawnego, zamierza prowadzić na terytorjum Rzeczypospolitej polskiej takie zarządzenia, które zmierzać będą do **zabezpieczenia jej przed szkodami, na jakie obecnie jest narażona.**

W sprawie Kłajpedy Rada ministrów przyjęła do wiadomości sprawozdanie ministra spraw zagranicznych i zaaprobowała przedstawiony przez niego plan dalszego działania, celem zabezpieczenia ekonomicznych interesów Polski w porcie Kłajpedy.

W sprawach rosyjsko-polskich Rada ministrów przyjęła do wiadomości referat, złożony w tej mierze przez posła pełnomocnego Rzeczypospolitej w Moskwie oraz rozważała przedstawione przez niego wnioski obejmujące również sprawy **repatrjacyjne i reewakuacyjne.**

Zdecydowana akcja Francji

OBSADZENIE LIMBURGA.

Frankfurt, 15 maja (PAT). O godz. 4 rano Francuzi **obsadzili miasto Limburg.**

ZAJĘCIE FABRYKI SODY I ANILINY.

Ludwigshafen, 15 maja (PAT). Dziś o godz. 5 rano **obsadzili Francuzi badeńską fabrykę aniliny i sody.**

KONFISKATA ZAPASÓW KOKSU I PRODUKTÓW WĘGLOWYCH.

Paryż, 15 maja (PAT). Z Koblencji donoszą, że komisja nadreńska zarządziła **konfiskatę wszystkich zapasów koksu i produktów węglowych w zagłębiu Ruhry.**

STAN OBLĘŻENIA.

Berlin, 15 maja (PAT). Z powodu ostrzeliwania kolejarzy belgijskich przez Niemców, wprowadzono **stan oblężenia w Kapellen i Hevelinghofen.**

BOMBY NA SZYNACH KOLEJOWYCH.

Duesseldorf, 15 maja (PAT). Wybuch bomby spowodował **wykolejenie pociągu, idącego z Kolonji do Trewiru.** Maszynista pociągu jest lekko ranny. Wybuch innej bomby na torze kolei koło Duerren uszkodził lokomotywę pociągu, przyczem maszynista został ciężko ranny. Tytułem sankcji **wstrzymano tymczasowo ruch kolejowy na tych linjach.**

Nastrój w Berlinie po notach koalicji

Berlin, 15 maja. (AW). Miarą nastrojów, panujących obecnie w Berlinie po notach angielskiej i włoskiej, a zwłaszcza angielskiej, są artykuły dzienników „Montagspost" i „Die Welt am Montag".

„Montags Post" na podstawie wynurzeń parlamentarzystów i polityków stwierdza, że **nota angielska może wywołać poważne zawikłania wewnętrzno-polityczne.** Obecnie wyłaniają się dwa pytania — pisze dziennik — czy wogóle należy odpowiadać na notę angielską, a jeżeli tak, to kto ma to uczynić. **Znaczy to, że aktualną staje się sprawa ustąpienia obecnego kanclerza.**

„Welt am Montag" uwagi swoje o nocie angielskiej zaopatruje tytułem: „Kryzys gabinetowy na widowni". Między innemi pisze: Obecnie nie pozostaje nic innego dla dra Cuno, **jak albo możliwie najszybciej i gruntownie zmienić obecny stan rzeczy,** albo zadanie to powierzyć komu innemu, gdyż **widocznie nie dorósł do niego.** W jednym zgadzają się wszyscy rozważni Niemcy — odnośnie do problemu zagłębia Ruhr — że propozycje niemieckie muszą być przynajmniej przez Anglję uznane, za nadające się do rokowań.

STANOWISKO FRANCJI I BELGJI.

Paryż, 15 maja. (AW). Komentując odpowiedzi rządu angielskiego i włoskiego na propozycje niemieckie, jako tendencje do nawiązania rokowań, stwierdza prasa paryska przy tej sposobności, że ani Francja, ani Belgja nie wadzą się w rokowania, jeżeli Niemcy nie uznają następujących dwóch zasad: 1) **że zagłębie Ruhr nie może być opuszczone przed spłatą reparacyj,** 2) **że musi nastąpić natychmiast zaniechanie biernego oporu na obsadzonem terytorjum.**

STANOWISKO RZĄDU JEN. SIKORSKIEGO.

Warszawa, 15 maja. (AW). „Kurjer Polski" w dzisiejszym artykule wstępnym, stwierdzając atmosferę przesileniową, jaka się ostatniemi czasy wyłoniła w Sejmie, pisze między innemi:

Mimo ciągłego od dość dawna zatruwania atmosfery parlamentarnej pogłoskami o przesileniu, stwierdzić można, że w ciągu pięciu miesięcy rządu p. Sikorskiego, **sprzeczności partyjne w Izbie nietylko się nie pogłębiły, lecz przeciwnie, osłabły,** że rozbujałe namiętności stronnicze przybladły **i że wogóle sygnaturą rządu w parlamencie, a w wyższym stopniu jeszcze w kraju jest wielkie uspokojenie się umysłów.**

MINISTER OLSZOWSKI NIE USTĘPUJE.

Warszawa, 15 maja (PAT). Jak nam komunikują ze strony delegacji polskiej w mieszanej komisji reewakuacyjnej w Moskwie, wiadomość podana przez „Przegląd Wieczorny" o ustąpieniu prezesa delegacji polskiej w komisjach mieszanych reewakuacyjnej i specjalnej w Moskwie ministra pełnomocnego Antoniego Olszewskiego, **jest zupełnie bezpodstawna.** Minister Olszowski żadnej dymisji nie zgłaszał i pozostaje na swojem stanowisku.

„W poszukiwaniu autora"

(Z nastrojów chwili).

Było to na jaki tydzień przed wystawieniem pomysłowej sztuki Pirandella, kiedy przypadkowo, o pewnej późnej, nocnej godzinie, znalazłem się na tejsamej scenie, która za kilka dni miała użyczyć gościnności marom, przybyłym do nas z pod obcego nieba. Rodzinna uroczystość w gronie synów Melpomeny pozwoliła i nam kilku, gościom zabłąkanym z miasta, wejść w dostojne zacisze jednego z najpoważniejszych ognisk naszego duchowego życia. Może niejeden z bywalców teatralnych, z pośród uprzywilejowanych „przyjaciół teatru" z politowaniem uśmiechnie się tylko, gdy powiem, że te chwile przypadkowe, spędzone w głębi sceny, były dla mnie „godziną czarów", godziną wzruszeń tajemnych..

Gdy część artystycznego bractwa wśród serdecznego nastroju zabawiała się wesoło na górze w lokalu Czytelni, na dole, „na wielkiej pustej scenie", inny płynął nastrój. Wśród półmroku, słabem rozpraszanego światłem, w okręgu otwartej, głuchej sceny, sceny bez kulis i dekoracyj. przesuwały się ludzkie cienie, schodzące tutaj jakby na cichą serc zadumę... Pośród chwiejących się półświateł—półcieni — głębokie milczenie po scenie się snuło. Na skrzydła rwących tonów brała je pół-senna, pół-głośna melodja niepewnej, jakby zalęklej muzyki... Do tańca to, czy do marzenia tylko budzą się melodyjne tony?... Do tańca to, czy do marzenia tylko zrywają się cienie ludzkie i cicho, bezszelestnie, suną w krąg po „wielkiej, pustej scenie".

Żywych to ludzi pląs taneczny, czy mar zjawiskowych ruch powrotny?

A któż to z głębi spogląda? Czy zaprawdę jest-ci to tensam Wieszcz gromowładny, który oto, wywołany słowem gorącego serca, tegosamego dnia jeszcze z pomnika na Rynku „zmartwychwstawał", by piorunową mocą swej duszy nad polską duszą zaciężyć, a teraz, z cokołu zdjęty, stoi, jakby w smętnej zadumie, samotnie w kąt zasunięty sceny.

Wśród dźwięku melodyjnych tonów, wśród szeptu rozmów przyciszonych, wśród zabłąkanych jakby z innego świata pląsów tanecznych, płyną smugi marzenia, płyną fal rozkołysanych cicho dążenia i seledynową poświatą ścielą się „wszerz i wzdłuż" samotnej, głuchej sceny.

Sugestja miejsca, sugestja postaci Tego, co „cierpiał za miljony", sugestja aktorów tej „comedia del'arte" „na wielkiej, pustej scenie" — robią swoje...

Wszakże to tutaj na tejsamej scenie, w ogłuchłą noc ciemną, nie kaprysem pomysłu literackiego, nie wysiłkiem czysto mózgowej koncepcji, lecz aktem władnej woli z głębi przeżycia natchnionego Poety wywołany, zjawił się Konrad Mickiewiczowski i tutaj na tęsamą scenę, bez kulis i dekoracyj, ściągnął ze sobą wszystkie „postaci dramatu". naszego krwawego, polskiego dramatu. Wszak tutaj to po raz pierwszy, po długiej nocy milczenia, jawnie zahuczał na nowo podjęty rewolucyjny krzyk: Więzy rwij!, co, echem stokrotnem powtórzony, „wszerz i wzdłuż" narodowej „sceny-życia", jak burza przeleciał i jak burza w swój pęd zawrotny porwał setki tysięcy serc młodych.

Wszak to cisami artyści mocą poetyckiego i swojego słowa wyczarowywali rwącą siłę Mickiewiczowskiego „rytmu". Wszak to cisami, których bolesna wizja wielkiego poety zaklęła w tragiczny taniec żywych mar ludzkich, znieruchomiałych w tępym bezwładzie, w śmiertelnej sugestji Chochoła.

Oto nie braknie wśród zebranego grona „na wielkiej, pustej scenie" — zasępionego wśród troski serdecznej Dziennikarza, ni jego głębokiego odzewu, Stańczyka. nie braknie o szerokim polskim geście Gospodarza, ni zwidu jego tęsknoty, Wernyhory, nie braknie starego Dziada, ani widma jego przewiny, krwawego Szeli, nie braknie porwanego zawrotem uniesień Pana Młodego, ani Jaśka, nieopatrznego junka, ani jego zmory upiornej, Chochoła, nie braknie tragicznie smęcącej Marysi, ani jej Widma „z dalekich miast", nie braknie dziecięcej Isi, precz pędzącej Chochoły, ani nikogo prawie z gości weselnych. Jest i poważna pani Radczyni z uroczą Haneczką, jest i Nos (jako żywy!), jest i poetyzująca Rachela. Jest i Poeta, dzisiaj z okazji rodzinnego święta rwący się do serdecznej ochoty, lecz w każdem słowie, w każdem uderzeniu serca kryjący nietylko swe nieuchwytne marzenia „ptaka-latawca", lecz i ów porywający pęd Konradowego nurtu. Wyjąwszy kilka osób, gdzieś chwilowo zawieruszonych, są wszyscy obecni, wprawdzie nie ci, których pzewca „Wyzwolenia" swego czasu zobaczył na bronowickim weselu, lecz ci, którzy jego kreacjom dali swą krew serdeczną, którzy tętnem serca swego poetycką wizję w rzeczywistość wstrząsającą zamienili i jej słowami z głębi dusz swoich do nas tyle razy mówią.

Są wszyscy prawie... Ach jakże smutno...

Nie wejdzie już tutaj, w żywych koło królewski Duch tej sceny, władny tajemnych misterjów guślarz dostojny, „Wyzwolenia" płomienisty zaklinacz. Brak jego, brak Stanisława Wyspiańskiego!... Jakże go odczuwa dotkliwie właśnie to scena, jakże boleśnie przeżywa zebrana artystów drużyna, tych, którzy z jego maskami na twarzy, w postaci tychsamych kreacyj, gdy nowych prawie jeszcze niema, tak pragną pójść w nowy ruch sceniczny, dostosowany do rytmu nowych wydarzeń. W mgłę zadumy zasnuci, w pląs cichy rozchwiani, jakby zaklęci „na wielkiej pustej scenie", czekają — słuch wytężają — azali nie idzie nowy mocarz słowa, tętna współczesnych uderzeń nowy „wyzwoliciel"... W udręce tęsknoty zcicha szepcą do siebie wzajemnie: On jeden — był w mocy „wyzwolić" potęgi drzemiące w gromach chwili, na scenę wprowadzić wielkie „dramatis personae" i w nasze piersi ie wcielić. On jeden z pokolenia Młodej Polski, o mocnem lwa stąpaniu a wartkim orła locie, mógł wydobyć nowy „krzyk, coby był z tego pokolenia"...

W tęsknocie za zgasłym twórcą „Wyzwolenia" wyraża się duchowa i artystyczna tęsknota współczesnego pokolenia!... Bo chociaż niewątpliwie już twórczo i głęboko powiewa tchnienie nowych czasów i nowych potrzeb ze „Zmartwychwstania" Rostworowskiego, to jednak (niech mi naprawdę zasłużony i o wielkiem, gorącem sercu autor ostatniej dramatycznej „rapsodji" Mickiewiczowskiej wybaczy!) — to jeszcze nie to, za czem drży w utęsknieniu dusza współczesnego pokolenia (jej oczywiście część młoda i twórcza), o czem marzy w gorączce oczekiwania prawie głucha dotąd scena, za czem tęskni czujące serce polskiego artysty, zmuszonego przeważnie (poza wyjątkowem słowem „Zmartwychwstania") — jeśli idzie o wyraz chwili współczesnej, przemawiać słowem obcem, Jewreinowa, czy Pirandella, czy też tylko trującą ironją „wykolejeńców" polskich, podczas gdy dokoła huczy łoskot maszyn wielotysięcznych, gdy dudnią polskie parowozy, pędzące w świat po lądzie czy morzu własnem, gdy w przestworzach podgwiezdnych rozlega się warkot polskich statków powietrznych, gdy szeregi tysięcy żołnierza polskiego w krzepkiej dłoni dzierży naszą siłę życia, gdy dokoła — wbrew pozorom nocy i bezwładu — zrywa się w takt rozpędzonych motorów nowe, potężne życie, tętni rozgłośnie mocny rytm pracy, dźwigającej z gruzów nowe fundamenty...

Minister skarbu o budżecie

Wobec tego, że exposé ministra Grabskiego w Sejmie zostało odroczone, udzielił minister skarbu współpracownikowi „Gazety Warszawskiej" informacyj, z których przytaczamy następujące szczegóły:

Minister skarbu zwrócił na wstępie uwagę, że w Gdańsku osiągnęła marka polska kurs wyższy od niemieckiej (płacono w poniedziałek 98 fenigów polskich za markę niemiecką), co minister uważa „za stałe zjawisko".

Na pytanie, czy budżet na rok 1923 mieści się w ramach ogólnego planu sanacji, odpowiedział minister:

Tak jest. Wystarczy spojrzeć na cyfry wydatków. Z porównania wynika, że wydatki zwyczajne na rok 1923 preliminowane były w planie finansowym na sumę 1.071 miljonów złotych, w budżecie wynoszą 1.153 miljonów złotych, wydatki nadzwyczajne wynosiły w planie finansowym 542 mijonów złotych.

Poza dokonanem wyodrębnieniem przedsiębiorstw i pewnemi pozycjami dochodowemi, cechą obecnego budżetu przedewszystkiem jest konstrukcja oszczędności. Konstrukcja ta polega na ustanowieniu nieprzekraczalnej granicy wydatków. Ustalone w budżecie sumy wydatków przekroczyć będzie można tylko w dwóch wypadkach: 1) w razie znalezienia nowych źródeł dochodów, albo 2) w razie oszczędności, dokonanych w innych rubrykach budżetowych tejsamej części budżetu.

W razie wzrostu drożyzny może nastąpić za uprzednią zgodą ministra skarbu uzupełnienie kredytów, budżetem ustalonych, tylko do wysokości kwoty, stanowiącej równowartość w markach sumy preliminowanego kredytu, przeliczonego na złote po kursie 1 złoty = 3.600 marek.

Dalsze urzeczywistnienie planu sanacji możliwe będzie tylko w razie uchwalenia przez Izby wniesionych podatków. Podatek gruntowy musi być uchwalony do 1 czerwca, ponieważ 1 lipca zaczynają się już żniwa, a musimy mieć czas na ściągnięcie podatku. Podatek majątkowy musi w roku 1923 odegrać tę rolę, co danina w roku 1922.

Na koniec wyraził się minister optymistycznie o perspektywach gospodarczych państwa polskiego, które n. p. w porównaniu z Niemcami, zmuszonemi dziś do sprowadzania węgla, ma nieporównanie lepsze warunki.

Przesilenie w Operze warszawskiej

Dzienniki warszawskie zajmują się żywo przesileniem finansowem, przez jakie przechodzi Opera warszawska. Deficyty bowiem wzrosły tutaj do tak zawrotnej wysokości, że o tem, aby miasto, które całą entrepryzę Teatru Wielkiego prowadzi, było w możności deficyt pokryć, mowy nawet być nie może. Czy zaś państwo, w obecnych swoich ciężkich warunkach ekonomicznych, powołane jest do płacenia miljardowych subwencyj na Operę — to kwestja, godna dopiero zastanowienia głębszej rozwagi.

Oto kilka cyfr z gospodarki Opery warszawskiej w ostatnich miesiącach.

Wpływy kasowe Opery za ostatnie cztery miesiące wynoszą 970.000.000 Mkp. Wydatki w tymsamym okresie 2.820,000.000 Mkp. Otrzymujemy zatem deficyt 1,850.000.000 Mkp. W styczniu wynosił deficyt 200 miljonów. W kwietniu już 800 miljonów. W maju dojdzie do 900 miljonów. Przy takiem „crescendo" deficyt tegoroczny do końca sezonu, to jest do września, osiągnie pełnych sześć miljardów. A że deficyt do końca roku kalendarzowego tylko się zwiększy, a nie zmniejszy, nie ulega wątpliwości.

Nie wchodząc w szczegóły gospodarki operowej, za najfatalniejszy objaw dla tego kulturalnego przedsiębiorstwa poczytać należy brak frekwencji publiczności. Za płatnemi biletami wstępu wypełnia widownię Opery przeciętnie 500 osób. — W czterech miesiącach miała Opera 6.000 widzów. Do każdego biletu dopłacono zatem 10.000 Mkp.

Istnieją pogłoski, że rząd jest gotów udzielić stałej subwencji miesięcznej w kwocie 129 miljonów Mkp. Jest to prawie siódma część obecnego deficytu miesięcznego. Miasto dopłaciłoby w maju około 770 miljonów. Najwydatniejsze podatki, to jest od widowisk i od sprzedaży alkoholu, przynoszą tylko 500 miljonów miesięcznie, któremi pokryć ma olbrzymi swój deficyt administracji gminnej. Subwencja rządowa w powyższej wysokości nie rozwiązywałaby zatem sytuacji.

Dzienniki warszawskie zastanawiają się nad możliwością oszczędności w Operze. Są pomysły zredukowania baletu z 250 na 50 osób, dalej obniżenia płac wybitnych solistów, liczby personalu scenicznego i t. d. Ważniejsze jednak jest pytanie, dlaczego publiczność warszawska stroni od przedstawień operowych? Prasa warszawska zaczyna bardzo krytycznie oceniać repertoar operowy, wypełniony w zasadzie średniej wartości staremi utworami, wykonywanemi bez zbytniego nakładu artystycznego. Nieliczne premjery padają jedna po drugiej. Wagnera prawie się nie gra, chociaż grają go coraz więcej w Paryżu. Nowsze opery włoskie i francuskie nie mają prawie wstępu na scenę Teatru Wielkiego.

Naszem zdaniem, sanacja zarządzona być powinna przedewszystkiem w tej ostatniej dziedzinie. Jest rzeczą wprost monstrualną, że przedstawienia operowe w miljonowem mieście świecą pustkami.

Poruszające się już dzisiaj po scenie życia mary Stan. Wyspiańskiego, domagają się nowego wyrazu, domagają się nowego ruchu, a przedewszystkiem swych przeżyć dalszego ciągu!...

To jest właśnie ten rytm wewnętrzny, który każdemu (o ile zechce patrzeć i słuchać) ze sceny Teatru Narodowego, a przedewszystkiem ze sceny teatru im. Słowackiego, tak bogatej tchnieniem wielkich poczynań w dziedzinie ducha polskiego, siłą — mocą się narzuca, a który i na mnie, zabłąkanego gościa z miasta, w owe godziny śródnocne echowym głosem zawołał..

...W męce oczekiwania, w udręce tęsknoty, za wyzwoleńczem słowem Piewcy — Konrada tu i tam przesuwają się mary pół-radosne i półmętne zarazem, i jeszcze „raz dokoła" idą w taniec obłędny...

Lecz już świtanie bliskie...

Oto przez okna wpływa fala drżącej przedrannej poświaty... Jeszcze chwil kilka, a w głąb sceny padnie promień słońca!...

W takiej to chwili (marzy się duszy) mogłaby się zacząć akcja nowego dramatu...

Jego „postaci" już gotowe. Ze sceny życia już wchodzą na deski teatru...

W oczekiwaniu tego, ktoby je wyzwolił, wytężają słuch w stronę „Młodości wiosną szumiącej".

Bol. P.

Listy z kraju

(Kor. wł. »N. Reformy«).

Nowy Sącz, 12 maja.

(Zasilanie miasta prądem elektrowni kolejowej. — Strzelanie konkursowe Związku Strzeleckiego. — Sport wioślarski na Dunajcu. — Ruch teatralny).

Od piątku 11 bm. miasto nasze odczuwa dotkliwie brak światła i wody z rurociągów. Powodem tego stanu fatalnego jest uszkodzenie motoru w tutejszym zakładzie elektrycznym, podlegającym bezpośrednio miastu. Od dwóch dni trwają energiczne usiłowania celem uruchomienia elektrowni i wodociągu miejskiego przy pomocy centrali elektrycznej warsztatów P. K. P., która wydelegowała elektromonterów do elektrowni, celem dokonania naprawy motoru, oraz wydatnie zasila zakład wodociągowy prądem własnym, dzięki czemu woda ukazała się na kilka godzin. Przypuszczalnie w niedzielę lub poniedziałek Nowy Sącz odzyska na nowo światło i wodę z miejskiego zakładu.

W zeszłym tygodniu odbyło się z inicjatywy obwodowego Związku Strzeleckiego w Krakowie strzelanie konkursowe pod Nowym Sączem przy udziale przedstawicieli wojskowości, władz rządowych, magistratu z burmistrzem Oleksym i wiceburmistrzem drem Sichawą, oraz as. Nowakowskim na czele, następnie delegatów stowarzyszeń wychowawczych i oświatowych.

Członkowie Związku Strzeleckiego wykazali dużą rutynę w strzelaniu celowem na znaczniejszą odległość, a najwybitniejsi z nich otrzymali w dowód uznania nagrody wartościowe. W czasie konkursu przygrywała orkiestra wojskowa 1 pułku strzelców podhalańskich.

Bieżący sezon wioślarski na Dunajcu, otwarty uroczyście w dniu 3 maja b. r. na „Wenecji", dzięki sprzyjającej pogodzie, zaznaczył się już w pierwszych dniach silną frekwencją. Sport ten, podtrzymywany wydatnie przez miejscowe Towarzystwo wioślarskie, dzięki swojemu charakterowi, ściąga obecnie tłumy publiczności, chcącej korzystać z błogiego działania miłej rozrywki.

Towarzystwo dramatyczne po dość długiej przerwie wystawi w najbliższych dniach „Wierną kochankę" w sali „Sokoła". Premjera ta na scenie nowosądeckiej budzi zainteresowanie dzięki okoliczności, że połączona będzie z uroczystym obchodem 100 przedstawienia p. Bolesława Barbackiego, cenionego w tutejszych kołach artysty-malarza.

W dniach 16 i 17 bm. teatr robotniczy odegra w sali Domu robotniczego wodewil Stefana Turskiego „Krowoderskie zuchy" przy udziale dobrze zgranej orkiestry kolejowej.

TARNÓW, 12 maja. (Przejazd marszałka Focha). Miasto nasze w dniu wczorajszym miało niezwykłą emocję, a mianowicie przejazd marszałka Focha. Reprezentanci władz wojskowych, autonomicznych i rządowych, kompanja honorowa, delegacje, hufiec młodzieży szkolnej, szkoły i t. d. znalazły się na wspaniale udekorowanym dworcu, podczas gdy dziatwa szkół powszechnych i średnich była rozstawiona wzdłuż toru kolejowego. O godzinie 7.35 zajechał na peron pociąg, wiozący Focha wśród dźwięków „Marsyljanki". Niestety, marszałek Foch, skutkiem zmęczenia, nie ukazał się wcale. Złożono mu tylko stosy bukietów, któremi obdarzono również jenerała Latinika. Od tarnowskiej szkoły ogrodniczej otrzymał dostojny gość kosz wspaniałych francuskich jabłek. Po dziesięciominutowym postoju pociąg ruszył, żegnany dźwiękami hymnu narodowego.

KRONIKA

Kraków, 16 maja.

TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA W KRAKOWIE. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął protektorat nad Tygodniem Polskiego Czerwonego Krzyża, który rozpoczyna się w całej Polsce w niedzielę dnia 20 bm. W Krakowie Tydzień Czerwonego Krzyża rozpocznie się w niedzielę uroczystą mszą św. w kościele św. Piotra. Oba dni świąt wypełni obfity program uroczystości i zabaw, opracowany przez Zarząd okręgu krakowskiego Czerwonego Krzyża. W przededniu rozpoczynającego się Tygodnia, tj. w sobotę 19 bm., odbędzie się w salach Starego Teatru dancing na cele Towarzystwa. Zabawa ta, mająca już ustaloną tradycję, rozpocznie się o godz. 9 wieczór.

WYPŁATA URZĘDNIKOM DODATKU DO PENSJI. „Kurjer Polski" donosi: Dzisiaj wypłacony będzie urzędnikom państwowym 10% dodatek do pensji w myśl orzeczenia komisji statystycznej.

NAPRAWA BRUKÓW KRAKOWSKICH. Na jednem z ostatnich posiedzeń konferencyj prezydjalnych magistratu krakowskiego uchwalono przystąpić do naprawy bruków krakowskich. Koszta naprawy wyniosłyby według opracowanych kosztorysów około 6 miljardów mk. Na pokrycie tej sumy zapewniony jest już kredyt rządowy. W pierwszym rzędzie gmina przystąpi do naprawy nawierzchni ulicy Floriańskiej i Grodzkiej, poczem stopniowo przeprowadzona będzie naprawa innych ulic.

W związku z planowaną naprawą, szczególnie tych ulic, przez które prowadzą stare linje tramwajowe, magistrat, a właściwie spółka tramwajowa powinny zająć się zmianą starych linij na szerokotorowe.

UROCZYSTOŚĆ SADZENIA DRZEWEK W BULWARACH WOLNOŚCI została odłożona do jesieni z powodu spóźnionej pory, jak również niewykończenia planu.

AKADEMJA EKSPORTOWA W KRAKOWIE. Wczoraj wyjechała do Warszawy delegacja profesorów krakowskiej Akademji handlowej w sprawie poczynienia starań o założenie w Krakowie Akademji eksportowej. Wyjazd delegacji w osobach profesorów dra Żabińskiego, dra Bolanda i Langa, nastąpił na skutek telegraficznego wezwania ze strony ministerstwa oświaty.

Jak wiadomo, dyrekcja Akademji handlowej w Krakowie starała się już od kilku lat o otwarcie w naszem mieście Akademji eksportowej i sprawa była już bliska realizacji, jednak różne formalności opóźniały dojście do skutku projektu dyrekcji do ostatnich czasów. Zwłoka spowodowaną była nadto brakiem odpowiedniego lokalu na pomieszczenie Akademji eksportowej, jednak gmina m. Krakowa oświadczyła gotowość przeniesienia kilku kursów Akademji handlowej do jednej ze szkół miejskich, a tem samem uzyskanoby odpowiednie sale wykładowe dla Akademji eksportowej. Cały plan nauki przedłożyło już kuratorjum Akademji handlowej ministerstwu oświaty do zatwierdzenia. Wedle projektu nauka Akademji eksportowej obejmowałaby 4 wydziały z czteroletniemi kursami na każdym wydziale. Absolwenci kursu abiturjentów Akademji handlowej uzyskaliby przyjęcie na drugi rok studjów.

WYSTAWA MINIATUR. Muzeum Narodowe w Krakowie urządza wystawę swoich miniatur i miniatur prywatnych zbieraczy. Wystawa odbędzie się w Sukiennicach i otwartą zostanie dnia 1-go czerwca. Zarząd Muzeum uprasza właścicieli miniatur, którzyby chcieli na cztery tygodnie oddać swe miniatury na użytek ogółu, tj. wziąć udział w wystawie, o zgłoszenie się w kancelarji Muzeum do dnia 29 maja.

II KONGRES STENOGRAFÓW POLSKICH. W dniach 20 i 21 bm. w Zielone Święta odbędzie się w Krakowie II-gi Kongres stenografów polskich. Kongres rozpocznie się w niedzielę 20 bm. o godz. 9 rano uroczystą mszą św. w kościele św. Anny. O godz. 10 rano nastąpi otwarcie Kongresu w wielkiej sali Collegium physicum przez przew. Komitetu prof. St. Korbla, poczem powita gości prezes centr. Związku stenografów A. Wojnar. Następne przemówienia wygłoszą prez. m. Federowicz, senator Adelman, prezes Syndykatu dziennikarzy krakowskich dr A. Beaupre, dalej przedstawiciel kuratorjum okr. szkolnego krakowskiego oraz Izby handlowej. Po wyborach do prezydjum dr K. Lubecki wygłosi odczyt: „Stenografja na tle kultury". Po południu w niedzielę i przed południem w poniedziałek wygłoszą referaty z dziedziny stenografji dr S. Taub, dr L. Rymar, A. Wojnar, prof. Kapuściński i inni. Kongres zakończy się w poniedziałek po południu wspólną wycieczką statkiem do ruin zamku w Tyńcu.

Z KATOWIC piszą nam: Znany w szerokich kołach towarzyskich Krakowa b. komendant oddziału policji konnej w Krakowie, p. Karol Niewiadomski, który przed rokiem powołany był do Katowic celem organizowania policji województwa śląskiego, po spełnieniu tego zadania przeniesiony został z głównej komendy policji i mianowany komendantem policji na miasto Katowice i cały okręg fabryczny. Powołanie p. Niewiadomskiego na to odpowiedzialne stanowisko ludność miasta i okręgu przyjęła z żywem zadowoleniem, p. Niewiadomski bowiem w ciągu jednorocznego urzędowania swego na Górnym Śląsku umiał zaskarbić sobie sympatję taktownem postępowaniem, godząc obowiązki urzędowo z interesem ludności.

Z TARGU. Wczorajszy targ był bardzo ożywiony, gdyż zwieziono wielką ilość produktów. Za litr mleka zbieranego płacono 1200—1500 mk., niezbieranego 1800—2000 mk., kwaśnego 1400—1600 mk., śmietany słodkiej 2800—3000 mk., kwaśnej 5—6000 mk., za 1 kg. masła 30—34.000 mk., sera 8—10.000 mk., jajo 420—450 mk. Drób: za kurę płacono 20—30.000 mk., para kurcząt 15—25.000 mk., kogut 15—25.000 mk., kaczka 18—25.000 mk., gęś stara 30—60.000 mk., młoda 30—40.000 mk., indyk 90—120.000 mk., indyczka 40—60.000 mk. Ziemniaki za 1 kg. 200—250 mk. Jarzyny: za 1 kg. szpinaku 800—1000 mk., sałata za główkę 400—700 mk., szparagi za 1 kg. 8—10.000 mk., kalafiory za sztukę 8—10.000 mk., rzodkiewka za ½ kopy 1500—2000 mk. Na rynek koło kościoła Marjackiego zwieziono olbrzymią ilość kwiatów ogrodowych i polnych. Ceny były wygórowane.

LICHWA W RESTAURACJACH I SKLEPACH. Z ramienia III wydziału B magistratu przez ubiegłe dwa dni przeprowadzano kontrolę w restauracjach i kawiarniach krakowskich. Stwierdzono, że w wielu wypadkach cenniki ustanowione przez miejską komisję, nie są przestrzegane. Również przeprowadzono kontrolę cen cukru po sklepach, który w ostatnich szczególnie dniach znacznie podrożał. Także i w tym wypadku skonstatowano widoczną lichwę, gdyż niektórzy kupcy pobierali za 1 kg. cukru miałkiego do 11.000 mk., zaś za 1 kg. cukru kostkowego do 13.000 mk. Sprawę kilku kupców oddano do prokuratorji.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Wczoraj w zamiarze samobójczym zażyła kwasu solnego Marja K., lat 23, żona ślusarza, zamieszkała przy ul. Lelewela 22. Lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka pozostawił desperatkę opiece domowej.

Drugi wypadek zdarzył się w domu pod l. 14 przy ul. Lenartowicza, gdzie 19-letnia Zofja H. wypiła w zamiarze samobójczym kwasu karbolowego. Nieszczęśliwą pozostawiono po udzieleniu pierwszej pomocy, w domu.

CZY NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK? Dnia 11 bm. wydaliła się z domu Stanisława Barańska, lat 14, ciemna blondynka, ubrana w czarny sweater, żółte sandały i żółte pończochy i do wczoraj nie wróciła. Zachodzi obawa nieszczęśliwego wypadku.

NAPAD. Wczoraj po południu o godz. 1'30 na przechodzącego ul. Starowiślną Arona Rotberga, lat 70, napadł jakiś bandyta i zadał mu kilka ciężkich ran na głowie. Rannego odwiozło pogotowie do szpitala.

WŁAMANIE. Do mieszkania p. Podgórskiej przy ul. Mikołajskiej 4 dostali się wczoraj niewyśledzeni opryszki, którzy skradli większą ilość garderoby i dwa sznury korali.

AMATOROWIE RUR OŁOWIANYCH. Policja aresztowała Berdysia Leona i Stanisława Motykę, obu 14-letnich chłopców za kradzież rur ołowianych z klozetów.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ODCZYT O LIRYCE ANTONIEGO WAŚKOWSKIEGO. Staraniem krakowskiego Związku Literatów odbędzie się we czwartek, dnia 17 bm. w Collegium wykładów naukowych (Rynek gł.) odczyt prof. Marjana Szyjkowskiego o liryce Antoniego Waśkowskiego. Deklamację utworów wykonają artyści dramatyczni M. Malicka i A. Węgierko. P. Jaworzyńska odśpiewa szereg pieśni J. Gałlenza do słów Antoniego Waśkowskiego. Początek o godzinie 5½.

ODCZYT. Staraniem Koła pedag. U. U. J. odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 7 w sali Kopernika Uniw. Jag. odczyt doc. dr Janiszewskiego „O gruźlicy".

W KRAKOWSKIEM TOW. TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28, II p.) w piątek 18 bm. o g. 7 wieczór inż. Tadeusz Baecker wygłosi referat: „O budowie zakładu wodnoelektrycznego w Porąbce".

ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Komenda Obwodu Związku Strzeleckiego Kraków-miasto odnosi się do wszystkich orkiestr szkolnych, robotniczych, wojskowych i poszczególnych stowarzyszeń z prośbą, by udzieliły powstającej orkiestrze Zw. Strzel. zbędnych instrumentów muzycznych. Zgłoszenia przyjmuje Komenda obwodu Zw. Strzel. Kraków-miasto (ul. Florjańska 53).

Z kraju i ze świata

POŻEGNALNY TELEGRAM MARSZ. FOCHA. Prezes Rady ministrów otrzymał od marszałka Focha telegram treści następującej:

„W chwili, kiedy opuszczam ziemię Polski, proszę Pana, Panie Prezesie Rady ministrów, abyś raczył Pan przyjąć moje najgorętsze podziękowanie za dowody tak serdecznej i szczerej przyjaźni, jakie Pan i Pański rząd okazywał mi na każdym kroku podczas mego pobytu w Polsce. Odpowiadając z radością na zaproszenie Pańskiego rządu, byłem szczęśliwy, iż mogłem przywieźć Polsce pozdrowienia Francji i jej armji i zachowam w pamięci wzruszające wrażenia i powitania pełne entuzjazmu, które towarzyszyły mi przez cały ciąg mojej podróży. Zasyłam Panu wyrazy moich szczerze oddanych uczuć. (—) Marszałek Foch".

ODSŁONIĘCIE POPIERSIA ŚP. NARUTOWICZA odbyło się w niedzielę w Warszawie w min. spraw zagr. Na uroczystość tę przybyli prezydent Rzeczypospolitej, marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes ministrów i wszyscy członkowie gabinetu, rodzina śp. prezydenta Narutowicza, szereg posłów i senatorów, przedstawiciele świata naukowego i literackiego, przedstawiciele prasy, personal ministerstwa spraw zagranicznych in corpore. Do zebranych przemówił przewodniczący komitetu uczczenia śp. Narutowicza p. Bertoni, kreśląc ofiarną jego działalność, przedewszystkiem jako ministra spraw zagr. Z kolei oddał hołd pamięci śp. Narutowicza minister spraw zagr. Skrzyński.

Popiersie Narutowicza jest dziełem artysty rzeźbiarza Wittiga.

ODNALEZIENIE PIĘCIU TYSIĘCY RĘKOPISÓW POLSKICH. Z Moskwy donoszą 14 bm.: Według otrzymanych w delegacji polskiej do komisji specjalnej ze strony rosyjskiej wiadomości, zaginiony w drodze wagon z 5 tysiącami rękopisów średniowiecznych z bibljotek Załuskich i Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, nadszedł wreszcie do Niegorełoje. Strona polska wysłała na granicę pełnomocnika, celem odbioru.

WYCIECZKA POLSKA DO DANJI. „Przegląd Wieczorny" donosi, że dnia 25 bm. wyjeżdża z Warszawy do Danji wycieczka, organizowana przez Ligę Żeglugi polskiej dla nawiązania łączności między społeczeństwem polskiem a duńskiem.

WYCIECZKA URZĘDNIKÓW MINISTERJALNYCH NAD MORZE. Z Warszawy donoszą, że departament marynarki handlowej ministerstwa przemysłu i handlu urządza dla swych urzędników trzydniową wycieczkę nad morze.

LOT OKRĘŻNY AEROKLUBU POLSKIEGO. „Kurjer Warszawski" donosi, że w związku z dorocznym lotem okrężnym aeroklubu polskiego, magistrat miasta Warszawy wyznaczył pół miljona marek na nagrodę miasta Warszawy.

SPADEK CEN ŻYWNOŚCI W SOSNOWCU. Ceny artykułów żywnościowych w Zagłębiu sosnowieckiem obniżają się w dalszym ciągu. W dniu dzisiejszym piekarnie obniżyły ceny chleba o 600 mk. na bochenku.

NA ZJEŹDZIE DELEGATÓW ELEKTROWNI POLSKICH W KATOWICACH, który trwał 3 dni z rzędu, wygłoszono wiele fachowych referatów z zakresów elektrotechniki i ustawodawstwa elektrycznego. Uczestnicy zjazdu zwiedzili także elektrownię i fabrykę azotową w Chorzowie.

Zjazd między innemi przyjął wnioski w sprawie przyspieszenia wprowadzenia przepisów wykonawczych do ustawy elektrycznej, w sprawie ujednostajnienia ustawodawstwa elektrycznego przez rozciągnięcie mocy ustawy elektrycznej na województwo śląskie, w sprawie uwzględnienia rzeczywistej wartości inwestycyj przy czynieniu odpisów na odnowienie, oraz przy oprocentowaniu kapitułów Związku z określaniem taryfy na energję elektryczną, oraz z wymiarem podatków, w sprawie współpracy sił zawodowych w technicznym organie nadzorczym, przewidzianym wspomnianą ustawą, w sprawie nabywania przez członków Związku elektrowni polskich wyłącznie wytworów przemysłu krajowego, oraz w sprawie ubezpieczeń.

Poza tem zgromadzenie dokonało wyboru prezydjum członków rady, oraz komisji rewizyjnej. Prezesem Związku wybrano przez aklamację ponownie inżyniera Tadeusza Sułkowskiego, dyrektora spółki akcyjnej „Siła i światło" w Warszawie. — Przez aklamację wybrano w poprzednim składzie radę Związku i komisję rewizyjną.

ZAKOŃCZENIE KURSU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. Dnia 24 kwietnia br. odbyło się uroczyste zakończenie kursu wychowania fizycznego dla nauczycieli szkół powszechnych w Zawierciu. W obecności wszystkich członków kursu mieli przedstawiciele władz szkolnych, Dtwa okr. jen. miasta, oraz zaproszeni goście możność podziwiania tych poważnych rezultatów, jakie w tej pracy osiągnięto. Przeprowadzone dwie lekcje według odpowiednich dla wieku młodzieży wzorów wykazały, że absolwenci kursu w Zawierciu zrozumieli w pełni istotę i treść racjonalnego wychowania fizycznego. Podkreślić należy z jednej strony doskonałe przeprowadzenie toku lekcji, jak i też z drugiej strony zainteresowanie samej młodzieży. Po skończeniu ćwiczeń rozdano świadectwa, poczem miejscowe nauczycielstwo zaprosiło gości na wieczornicę.

Zyskano przeszło 70 doskonałych sił dla prowadzenia i propagandy wychowania fizycznego. Inicjatywa władz wojskowych spotkała się tutaj ze zrozumieniem ze strony nauczycielstwa, kurs ten bowiem zorganizował por. Nitecki, oficer instr. w Sosnowcu.

ZMARŁA MAŁŻONKA PREZYDENTA MASARYKA była z rodu Amerykanką (Charlie Garrigue) urodzoną w Brooklinie 1850. Podczas swych studjów w Europie poznała w roku 1877 w Lipsku p. Masaryka, na którego umysłowość wywarła wpływ bardzo silny. Młody uczony ożeniwszy się z nią, przyjął amerykańskim zwyczajem do swego nazwiska jej imię Garrigue. Amerykanka nauczyła się bardzo szybko języka czeskiego, na który tłumaczyła dzieła myślicieli angielskich np. Stuarta Mill'a. Zajmowała się też żywo studjami nad sztuką i muzyką czeską (specjalnie Smetaną). Wojna światowa, której Czechy zawdzięczają swoją państwowość, przyniosła jej szereg ciosów i strat. Zmuszona była na czas długi rozłączyć się z mężem, któremu w jego podróżach propagandowych na obu półkulach towarzyszyła młodsza córka Olga. Starsza Eliza, dostała się do więzienia austrjackiego, w którem nabawiła się bardzo ciężkiej choroby. Sama p. Masarykowa znajdowała się stale pod dozorem policyjnym, co dla Amerykanki przedstawiało prawdziwą torturę duchową. Niemal jednocześnie z uzyskaniem niepodległości Czech pojawiły się u niej pierwsze oznaki długoletniej choroby, która przecięła dni jej życia. Dla prezydenta republiki czesko-słowackiej śmierć ta jest nietylko ciosem, ale i stratą niepowetowaną. Towarzyszy mu serdeczne współczucie wszystkich, którzy oceniają wyjątkową postać wielkiego uczonego i obywatela.

ŚWIĘTO JOANNY D'ARC obchodzone było w całej Francji i zagłębiu Ruhry. Wszędzie odbywały się pochody, miasta były udekorowane.

ZGON B. PREZYDENTA MINISTRÓW FRANCJI. Z Paryża donoszą 15 bm.: Były prezydent ministrów Freycinet zmarł.

KATASTROFA SAMOLOTU. Samolot handlowy Paryż—Londyn spadł w pobliżu Amiens i spalił się. Zginęło sześć osób: pilot, maszynista i czterech podróżnych, wśród nich młoda Angielka i dwaj Amerykanie.

OLBRZYMI CYKLON W COLORADO. Jak donoszą z Colorado, podczas cyklonu zginęło tam 50 osób. Szkody są znaczne.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4692-3 Oddział robót publ. wojew. śląskiego w Katowicach; 4694 Ku czci Karola, Stanisława i Jana Szureków i Marji Habernowej; 4695 Pamięci Danuli Liśkiewiczówny; 4696 Sokół w Zakopanem ku czci ks. Butkiewicza; 4697 Związek górali w Zakopanem ku czci ks. Butkiewicza; 4698 Drowie Zygmuntowie Fendlerowie; 4699 Pamięci Włodz. Rogosza i 4700 Lucjanowie Saryusz Wilkoszewscy, Kraków.

NA ODNOWIENIE KATEDRY I GROBÓW KRÓL. NA WAWELU złożono: Bank handlowy w Warszawie 500.000 mk.; Grodzieckie Tow. kopalni węgla i zakł. przemysł. w Grodźcu 1,000.000 mk.; P. Niesiołowscy w Krakowie 20.000 mk.; Towarz. kultur. ośw. w W. Dąbrówce na G. Śląsku przez B. Pionkę 200.000 mk.; Towarz. kopalń i zakł. hutn. w Sosnowcu 1,000.000 mk. i Bank małopol. od swej filji stanisław. ze składek klijenteli 905.000 mk.

PROGNOZA NA ŚRODĘ. Pogoda zmienna, skłonność do burz i miejscowych deszczów, chłodniej, wiatry z zachodu i północno-zachodu.

SEKCJA PŁYWACKA Ż. T. S. „JUTRZENKA" przyjmuje wpisy na członków w biurze firmy „Universum" ul. św. Marka 25, od godz. 9—12½ i od 3—5.

Zarząd.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W sobotę 19 bm. wchodzi na afisz teatru im. Słowackiego interesujący utwór jednego z najwybitniejszych dramatopisarzy Włoch współczesnych — Sema Benelli'ego, oryginalny w pomyśle i fakturze dramat z epoki renesansu pt. „Uczta szyderców" (La cena delle beffe). Sztuka ta zdobyła fenomenalne powodzenie w ojczyźnie autora; była grana kilka tysięcy razy na wszystkich największych scenach włoskich, a nadto przerabiano ją na film.

„Uczta szyderców" jest poematem na cześć Florencji i jej życia, wypowiadającego się pełnią wyładowywanych namiętności. Zwycięstwo sprytu i szyderstwa nad brutalną siłą i bezwzględnością ówczesnych panów, ciemiężycieli słabych, ujęte jest w dwa walczące typy: słabego Gianetta, kreowanego u nas przez p. Białkowskiego i krwawego olbrzyma, wpadającego w sidła, kawalera pizańskiego Nori — granego przez p. Brackiego. Panna Mazarekówna ma tym razem wdzięczną rolę renesansowej heroiny, która staje się łupem zwycięzcy, będąc powodem ustawicznej walki rywali o jej względy. Dalsze role kreują pp. Gallowa, Klońska, Szymański, Niewiarowicz, Kustowski, Grolicki i inni. P. Iwo Gall przygotowuje „Ucztę" nową stylową oprawę sceniczną.

OPERA I OPERETKA. Prześliczna operetka E. Kalmana „Mały król" (Królewiątko), która wzbudziła tak wielkie zainteresowanie, powtórzoną będzie dziś we środę 16 bm. W tytułowej roli wystąpi E. Solarski. Role główne kobiece grają pp. Szupp-Skrzyszowska i Żelska. Udekorowanego najwyższym orderem włóczęgę Hucka gra Minowicz. Piękna, melodyjna muzyka, efektowne tańce i ewolucje dają rękojmię, że operetka ta długo utrzyma się na afiszu.

Z „BAGATELI". Dziś (środa) świetna sztuka P. Frondaie'a pt. „Syn pustyni" (autor „Osaczonego domu") Dwie główne role kreują p. Kozłowska i p. Węgierko (reżyser). W próbach pod kierunkiem reżysera p. Kwiatkowskiego „Czarna pantera", sztuka w 3 aktach M. Winniczenki.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 16 bm. po poł.: „Czupurek"; wieczorem: „To co najważniejsze".
Czwartek, 17 bm.: „Sześć postaci w poszukiwaniu autora".
Piątek, 18 bm.: „Zmartwychwstanie".
Sobota, 19 bm.: „Uczta szyderców".

TEATR OPERA I OPERETKA:

Środa, 16 bm.: „Mały król".
Sobota, 19 bm.: „Lohengrin".

TEATR „BAGATELA".

Środa, 16 bm.: „Syn pustyni".
Czwartek, 17 bm.: „Syn pustyni".
Piątek, 18 bm.: „Szkoła kokot".
Sobota, 19 bm. po poł.: „Wiera Mircewa"; wieczór: „Syn pustyni".
Niedziela, 20 bm. po poł.: „Wesele Arletty"; wieczorem: „Syn pustyni".
Poniedziałek, 21 bm. po poł.: „Szkoła kokot"; wieczór: „Syn pustyni".
Wtorek, 22 bm.: „Czarna pantera".

Teatr „Bagatela"

„SYN PUSTYNI".

Sztuka w 4 aktach Piotra Franday'e.

Jaskrawa, silna w dramatycznych efektach, jasna w konstrukcji sztuka Fronday'a, obliczoną jest na mocne wstrząśnienie nerwami widowni teatralnej. Praojcem jej jest nieśmiertelny twórca „Otella", którego tragedja pozostanie po wszystkie czasy prototypem dramatu zdrady małżeńskiej, zakończonego tragicznym epilogiem. Frondaye ujął zrąb pomysłu nożyczkami francuskiemi, przykroił go do pojęć nowoczesnych, przeniósł akcję do Paryża, wprowadził, jako bohaterów konfliktu sercowo-dramatycznego, Araba, wychodowanego w atmosferze Paryża i Amerykankę, przeniesioną na grunt stolicy nad Sekwaną i z romansu tych dwojga sprzecznych a ciążących ku sobie natur stworzył akcję, zakończoną zgrzytem tragicznym.

Stara a nigdy niewyczerpana zarówno w dramacie, jak poezji i powieści kwestja małżeńskiej za-

zdrości, nie przestaje nęcić pisarzów dramatycznych nawet w okresie dzisiejszej zmiany pojęć i upodobań w dziedzinie teatralnej. Autorowi „Syna pustyni" przyznać trzeba wiele zręczności w zbudowaniu dość egzotycznej sztuki.

„Synem pustyni" jest Arab marokański, czy tunetański, który, mimo poloru kultury zachodnio-europejskiej, zachowuje wszystkie cechy brutalnego despotyzmu wschodniego kacyka, wierzącego w swoją szeroką władzę. Objawia je w stosunku do swej młodej żony, którą od chwili zaślubin prześladuje nieuzasadnioną zazdrością. Posądzając ją o zdradę uczuć, bezpośrednio po ślubie wyjeżdża sam do swej ściślejszej ojczyzny, rzucając żonę na los szczęścia. Gdy ta, wiedziona tęsknotą, idzie za nim do Afryki, zastaje tam już nie paryskiego salonowca, ale groźnego władcę, przebranego w turban i biały płaszcz Beduina, dzierżącego twardą i nieustępliwą ręką rządy w swojem księstwie arabskiem, a prawdziwego wschodniego despotę w swoim domu. Fazil, ujrzawszy żonę, zapłonął do niej na nowo miłością, a gdy ona wzdragała się wyrzec się na zawsze wolności, zamknął ją przemocą w haremie, z którego wydobywają ją podstępem i przemocą jej paryscy przyjaciele i uwożą do Paryża.

Groźny Fazil spieszy za nią, a spotkawszy ją w Biarritz, po krótkiej wymianie zdań, gdy zdawało się, że zdołał w zupełności odzyskać serce utraconej, zabija swą Fabiannę trucizną, wsączoną jej do ręki za pośrednictwem pierścienia.

Tę krótką, po linji najprostszego konfliktu sercowego biegnącą sztukę, zbudował autor z całym nakładem rutyny pisarza teatralnego, znającego środki działania na nerwy publiczności. A więc po atmosferze paryskiego salonu, w akcie drugim i trzecim zmiana dekoracji przynosi wnętrze pałacu beja tunetańskiego, gdzie Fazil roztacza przepych wschodu i swą niczem niekrępowaną władzę afrykańskiego despoty. Wnętrze haremu, stosunek Fazila do otoczenia, odmalowane są z orjentalną plastyką, wnosząc na scenę czynnik egzotyzmu, zawsze budzący dreszcz rzeczy niesmacznych, a zaciekawiających. Mamy tu i chóry arabskie za sceną, i smętny głos muezzina i rozkoszną muzykę i cały regime życia władcy pustyni, który czuje się tu w pełni siły i władzy, a ulega jedynie podstępowi przebiegłych Paryżan, i suggestji miłosnej, jaką nań wywiera demoniczna Fabianna.

Tę w gruncie rzeczy mało wartościową, ale wysoce zaciekawiającą sztukę, napinającą nerwy i bawiącą oko plastyką obrazów i kolorytem orjentalnym, przygotował p. Węgierko z dużym nakładem pracy i reżyserskiej staranności. Jako wykonawca roli Fazila, wcielił się kapitalnie w postać Araba, tłumiącego całą siłą swej orjetalnej natury porywy brutalności w Paryżu, a wybuchającego lawą ognia i despotyzmu z chwilą, gdy się znalazł u siebie na puszczy. Ten kontrast gry uczuć przeprowadzony z intuicją, świadczył o rosnącej skali środków technicznych artysty, dozwalającej mu sięgać po najodpowiedzialniejsze aktorskie zadania.

Pani Kozłowska w roli Fabianny dała jedną z najlepszych swoich kreacyj, przeprowadzoną w fascynującem stopniowaniu przejść duchowych od kokieteryjnej Paryżanki do rozbudzonej uczuciowo i duchowo kobiety, usiłującej opanować nieokiełzany temperament zazdrosnego Araba.

W rolach drugoplanowych dobrze się zasłużyli pp. Ratschka, świetny stróż haremu i powiernik Fazila, milutka p. Malicka, zawsze niezrównany w swej pogodzie ducha p. Kaden, oraz p. Kliszewski i Kolwas. **W. Pr.**

Wybuch trzeciej bomby w Krakowie

Kraków, 16 maja.

Jeszcze nie przebrzmiały echa dwóch zbrodniczych zamachów, popełnionych zapomocą bomb pod domem rektora Natansona przy ul. Studenckiej i w hotelu Kellera na ulicy Krakowskiej, a Kraków stał się znów terenem nowego terorystycznego zamachu, wykonanego w sposób równie tajemniczy, jak poprzednie.

Wczoraj mianowicie o godzinie 9-tej m. 10 wieczorem mieszkańcy Krakowa zaniepokojeni zostali silną detonacją, jaka rozległa się na Kazimierzu. — Detonacja pochodziła z wybuchu bomby, która eksplodowała w domu przy ulicy Orzeszkowej 7, mieszczącym redakcję i drukarnię „Nowego Dziennika". Bomba podłożona została w klatce schodowej; siła jej wybuchu zburzyła część ścian w sieni, zdemolowała schody i zerwała dach nad klatką schodową; szyby w całym domu, jak również w domach sąsiednich, zostały potłuczone, zaścielając dziedziniec i ulicę drobnemi kawałkami szkła. Na podwórzu domu, gdzie nastąpiła eksplozja, utworzył się stos rumowiska z cegieł i kawałków muru i drzewa. Lokal redakcyjny i drukarnia „Nowego Dziennika" nie zostały poważniej uszkodzone. Silny wybuch dziwnym poprostu przypadkiem nie pociągnął za sobą ofiar ludzkich; nikt z obecnych w domu, ani przechodniów nie został ranny.

Niebawem po wybuchu przybyły na miejsce wypadku władze policyjne z dyrektorem Kleczkiem na czele; przybył również oddział straży pożarnej w celu zabezpieczenia zagrożonej części domu od runięcia.

Przeprowadzone na miejscu pierwsze badania wykazały, że bomba, której użyto do zbrodniczego zamachu, była tego samego typu i w tensam sposób była podłożona, co bomby pod domem rektora Natansona i w hotelu Kellera. Opinja władz policyjnych i śledczych idzie w tym kierunku, że wszystkie trzy zamachy stoją ze sobą w ścisłej łączności.

Sprawców zbrodni, mimo, że przed redakcją „Nowego Dziennika" od szeregu dni pełniły stałą straż organa policyjne, nie ujęto. Opinja publiczna słusznie też jest zaniepokojona zbrodniczemi aktami terroru, które w przeciągu kilkunastu dni powtarzają się bezkarnie po raz trzeci. Domagać się też należy z całą stanowczością, aby władze policyjne przeprowadziły energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców zbrodniczych zamachów i uwolniły Krakowa od ręki terrorystów, działającej z widocznym planem od pewnego czasu w Krakowie.

Opozycja w komisji budżetowej

Warszawa, 15 maja (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej przystąpiono do rozdziału referatów o projekcie ustawy o dalszej emisji banknotów w P. K. K. P., o prowizorjum budżetowym na II. kwartał rb., wreszcie o preliminarzu budżetowym na r. 1923. Początkowo dwa ostatnie referaty przydzielono **pos. Osieckiemu,** który jednak zrzekł się się ich. Ponieważ żaden z obecnych nie chciał przyjąć referatów, przewodniczący komisji oświadczył, że zwróci się do marszałka Sejmu o wyznaczenie referentów. Pos. **Moraczewski,** jako wicemarszałek Sejmu, wyraził gotowość przyjęcia obu referatów. Natychmiast po posiedzeniu komisji pos. Thugutt wystosował do marszałka Sejmu pismo, w którem zaznacza, że klub „Wyzwolenie" w celu załatwienia konieczności państwowych i ukrócenia złych praktyk, zakorzeniających się w Sejmie a polegających na powszechnem zrzekaniu się drażliwych referatów, **gotów jest przyjąć referaty w komisji budżetowej,** związane z preliminarzem budżetowym i emisją banknotów.

Decyzja klubu „Wyzwolenia" wywołana została poczuciem potrzeby szybkiego załatwienia konieczności państwowych niezależnie od prób wywołania przesilenia, które państwu grozi już od dwu miesięcy. W danym wypadku chodziło opozycjonistom o wywołanie wrażenia, że żadne ze stronnictw nie ma odwagi podjąć się obrony przedłożeń rządowych, dotyczących prowizorjum budżetowego, czego naturalnym skutkiem miało być już nie obalenie, ale rozpłynięcie się rządu.

KONFERENCJA PRASOWA.

Warszawa, 15 maja (AW). Dzisiaj rozpoczęła obrady konferencja prasowa, zwołana przez prezesa Rady ministrów jen. Sikorskiego. — Wzięło w niej udział około 150 przedstawicieli polskiej prasy perjodycznej, stołecznej i prowincjonalnej. Obrady zagaił prezes **Sikorski,** zaznaczając, że celem konferencji jest **ułatwienie bytu prasie,** gnębionej ciężkiemi warunkami w chwili obecnej.

Prezes Syndykatu dziennikarzy warszawskich poseł **Dąbski** wyraził prezesowi Sikorskiemu podziękowanie za inicjatywę w zwołaniu konferencji, poczem przemawiali przedstawiciele prasy prowincjonalnej, kreśląc obraz **ciężkiego położenia,** w jakiem znajduje się prasa polska. Silne wrażenie wywołały przemówienia redaktorów Biniszkiewicza i księdza Kantaka, którzy przedstawili położenie prasy polskiej w Gdańsku i na Górnym Śląsku, gdzie bez pomocy ze strony rządu, jakiej doznaje prasa niemiecka, prasa polska **stoi przed niebezpieczeństwem zupełnego zamilknięcia.**

Wybrano dwie komisje, wydawniczą i informacyjną, pierwszą pod przewodnictwem ministra Ossowskiego, drugą wiceministra Studzińskiego, które dzisiaj popołudniu miały opracować konkretne wnioski.

KONDOLENCJE POLSKI Z POWODU ZGONU ŻONY MASSARYKA.

Wraszawa, 15 maja (PAT). Prezes Rady ministrów Sikorski złożył w imieniu rządu serdeczne **wyrazy współczucia** posłowi pełnomocnemu Czechosłowacji w Warszawie Maksie z powodu zgonu małżonki prezydenta Rzeczypospolitej czechosłowackiej pani Massarykowej.

MARSZAŁEK FOCH W PRADZE.

Praga, 15 maja. (PAT). Wczoraj przybył tu marszałek **Foch,** powitany uroczyście.

LORD CAVEN W WIEDNIU.

Wiedeń, 15 maja (PAT). Dziś rano przybył tu z Włoch w drodze do Polski szef angielskiego sztabu generalnego lord Caven z żoną w towarzystwie kapitana Beaumon-Nestwith. Na dworcu powitał gości angielskich **polski attache wojskowy** w Londynie ppułk. Bardziński, polski attache wojskowy w Wiedniu major Barański, rotm. Roman Potocki i przedstawiciele poselstwa angielskiego w Wiedniu. W ciągu dnia lord Caven zwiedził osobliwości Wiednia.

Wieczorem poseł polski Lasocki wydał na cześć gości angielskich obiad w Grand-Hotelu. Na godz. 22.20 wyznaczony został wyjazd lorda Cavena do Warszawy wagonem salonowym, dostarczonym przez rząd polski. W drodze do granicy polskiej towarzyszyć będzie lordowi między innymi attache wojskowy polski w Wiedniu major Barański.

Na **granicy polskiej** powita gościa podpułkownik sztabu generalnego polskiego, Matuszewski i rotmistrz Romer.

GDAŃSK NIEUSTANNIE PROWOKUJE POLSKĘ.

Gdańsk, 15 maja (PAT). „Dziennik Gdański" donosi: **Skandaliczne wprost upośledzenie polskich firm handlowych przez niemieckie władze gdańskie przedstawia się jeszcze bardziej w znamiennem świetle na tle przydzielenia lokalów bankowych w Sopotach.** Gdy Bank handlu i przemysłu w Warszawie kupił lokal na filję w Sopotach, urząd mieszkaniowy **odmówił mu pozwolenia na umieszczenie** filji, oświadczając, że w danym razie obcokrajowiec nie dostanie lokalu w Sopotach. Tymczasem w tych dniach mimo kategorycznego oświadczenia sopockiego urzędu mieszkaniowego, jakiś **Kagan z Połtawy otrzymał pozwolenie na urządzenie dwóch kantorów wymiany** w lokalach sklepowych. Kantory te zostały już otwarte. Równocześnie w tych dniach **otwarta została w Sopotach filja pewnego banku niemieckiego.**

ZNIESIENIE STANU WYJĄTKOWEGO W KŁAJPEDZIE.

Kłajpeda, 15 maja (AW). Wydano rozporządzenie, **znoszące istniejący dotychczas stan wyjątkowy oraz wszystkie zarządzenia wojskowe.** Tem samem wprowadzono wolność prasy i zgromadzeń. Rozporządzenie to nie dotyczy jednak prasy kłajpedzkiej pod kierownictwem obywateli kłajpedzkich. Jest rzeczą charakterystyczną, że proklamowana przez Litwinów autonomja nie została jeszcze ogłoszona urzędowo. Szczegóły o autonomji opierają się na informacjach prywatnych i na przemówieniu Galvanauskasa.

UNIEWAŻNIENIE AUTONOMJI KŁAJPEDY.

Warszawa, 15 maja (PAT). Ministerstwo spr. zagranicznych otrzymało z Paryża wiadomość, że dnia 9 bm. **konferencja ambasadorów** postanowiła zawiadomić rząd litewski i mocarstwa sprzymierzone, reprezentowane na konferencji, mające wyłączne prawo suwerenności na terytorjum Kłajpedy, iż **uznaje za nieważną decyzję co do ogłoszenia autonomji Kłajpedy.**

SKŁAD SEJMU ESTOŃSKIEGO.

Królewiec, 15 maja. (AW). Wybory do estońskiego parlamentu dały następujące wyniki: wybrano 23 rolników, 23 socjalistów. 5 niezależnych socjalistów, 10 komunistów, 5 członków partji pracy (socjaliści wolnomyślni), 8 z partji ludowej, 4 narodowo wolnomyślnych, 4 kolonistów, 4 Rosjan. 3 Niemców, 2 z partji gospodarczej, 1 z mniejszości i 1 zdemobilizowany wojskowy.

POGRZEB WOROWSKIEGO.

Lozanna, 15 maja (PAT). **Odbył się tu pogrzeb Worowskiego.** W pogrzebie wzięła udział także **delegacja turecka.** Radca ambasady sowieckiej w Berlinie wygłosił mowę. Zwłoki będą dziś przewiezione do Berlina, a stamtąd wysłane do Moskwy. Zwłokom będzie towarzyszył Ahrens i inni członkowie delegacji sowieckiej, z wyjątkiem Dywilkowskiego.

PODRÓŻ KRÓLA SERBSKIEGO DO PARYŻA

Praga, 15 maja (AW). Jak donosi „Prager Presse" z Belgradu, król udaje się w towarzystwie kilku wybitniejszych osobistości do Paryża. **Podróży tej przypisują pewne polityczne znaczenie. Jenerał Le Rond został tu nader serdecznie przywitany, co świadczy o wzrastających sympatjach do Francji w państwie S. H. S.**

NIEPRZYJĘTA DYMISJA ROSENBERGA.

Berlin, 15 maja (AW). Minister spraw zagranicznych von **Rosenberg wręczył wczoraj dymisję, która nie została jednakże przyjęta.**

PROCES O ZDRADĘ STANU.

Z Białegostoku donoszą 14 bm.:

W tutejszym sądzie okręgowym rozpoczęła się dzisiaj rozprawa karna przeciw 45 oskarżonym o zamach stanu i udział w spisku, mającym na celu wywołanie powstania zbrojnego przeciw Polsce przy pomocy Litwy kowieńskiej.

Oskarżeni siedzą w kilku szeregach na dostawionych ławkach. Bronią adwokaci: A. Babiański, Stefan Mickiewicz. B. Gruszkiewicz, R. Rożański, St. Reichardt, Obiedziński, Wróblewski i Klank.

Podsądni odpowiadają po polsku, z wyjątkiem dwóch, którzy mówią po rosyjsku. Z małemi wyjątkami są to ludzie młodzi, bezżenni. Prócz kilku nauczycieli, dwóch b. oficerów zawodowych rosyjskich i jednego geometry, są to przeważnie rolnicy, robotnicy i drobni sklepikarze. Szczególną uwagę zwraca główna oskarżona, Wiera Masłowska.

Przed stołem, za którym zasiadł sąd, złożono dowody rzeczowe: karabiny, rewolwery i szereg bardziej prymitywnych narzędzi mordu.

Oskarża podprokurator sądu apelacyjnego w Warszawie, Kamiński.

SŁUŻALCZE STANOWISKO CERKWI SOWIECKIEJ.

Z Moskwy donoszą 14 bm.:

Wyższa rada kościelna rosyjskiego kościoła prawosławnego wystosowała odezwę do prymasa Anglji, arcybiskupa Canterbury, w której pisze, że, widząc w nocie angielskiej do rządu sowieckiego w sprawie prześladowań religijnych w Rosji **pogróżki** (!), skierowane przeciwko państwu rosyjskiemu, uważa za swój obowiązek nadać sprawom, poruszonym w tej nocie, właściwe oświetlenie. — Odezwa opiewa dalej:

Sobór rosyjskiej cerkwi prawosławnej, który ukończył właśnie swoje prace, uznał położenie kościoła prawosławnego w Rosji za całkowicie dodatnie (sic!). Życie religijne w Rosji korzysta obecnie z takich swobód, **z jakich nie korzystało przedtem nigdy.** (Niesłychane! Przyp. Red.). Waszej Świątobliwości prawdopodobnie wiadomo, że sobór kościoła prawosławnego potępił byłego patrjarchę Tichona i jego pracę kontrrewolucyjną. Władze cywilne skazały duchownych za pogwałcenie **istniejących praw republiki sowieckiej.** Odpowiedzialność moralna za to spada na samych duchownych. Jestem przekonany, że gdyby wymienione osoby postępowały podobnie w Anglji, byłyby również pociągnięte do surowej odpowiedzialności. Rosyjski kościół prawosławny pragnie **braterskiej jedności** (ładne braterstwo! Przyp. red.) z wszystkiemi narodami, ale w razie zamachu na honor i powagę ojczyzny błogosławi, jak to przedtem czynił także tym, którzy bronią ojczyzny.

Różne wiadomości polityczne

ADRES TATARÓW DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Z powodu zwycięstw Turcji i, z okazji wiadomości o nawiązaniu stosunków pomiędzy Polską **a** Turcją, Tatarzy zamieszkali w Polsce i będący obywatelami polskimi, przesłali adres hołdowniczy prezydentowi Rzeczypospolitej, p. Wojciechowskiemu.

DELEGAT POLSKI NA ZJAZD PARLAMENTARNY PRZEMYSŁOWY W PRADZE. Na posiedzeniu komisji przemysłowo-handlowej wybrano pos. Kucharskiego delegatem na zjazd międzynarodowy parlamentarny przemysłowy w Pradze, który się odbędzie w dniach od 21 do 24 bm.

W SEJMOWEJ KOMISJI WOJSKOWEJ toczyła się ożywiona dyskusja nad artykułem 4 ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Uchwalono wniosek o **dwuletniej** służbie wojskowej.

PRZEŚLADOWANIE KOŚCIOŁA W ROSJI. Katolikos gruziński w Tyflisie został aresztowany. Legatowi papieskiemu nie udzielono pozwolenia na odwiedzenie go w więzieniu. Wedle dalszych doniesień, gremjum rady katolikosów zostało także aresztowane i osadzone w więzieniu. W gubernji kutajskiej zamknięto sto kościołów i cztery synagogi.

Dział ekonomiczny

* **STAN ZASIEWÓW W POLSCE.** Według danych głównego Urzędu statystycznego o stanie zasiewów, w końcu kwietnia br., względnie niska temperatura w tym miesiącu miejscami nieco opóźniła wzrost oziminy. Jednakże dzięki ciepłemu marcowi i dostatecznej ilości wilgoci, przeciętny stan zasiewów był powszechnie powyżej średniego. W stopniach klasyfikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 dobry, 3 średni, 2 mierny, 1 zły) przeciętnie stan zasiewów dla całej Polski był następujący. pszenica ozima 3'3, żyto ozime 3'4, jęczmień ozimy 3'3, rzepak ozimy 3'3, koniczyna 3'3. Dla porównania należy zaznaczyć, że w końcu kwietnia 1922 stan pszenicy był oceniony na 2'9, a żyta na 3'3. Stan zasiewów w województwie krakowskiem przedstawia się następująco: pszenica ozima 3'2, żyto ozime 3'2, w województwie lwowskiem pszenica 3'2, żyto 3'2, w śląskiem pszenica 3'1, żyto 3'3. Najlepszy stan zasiewów jest w województwach środkowych i zachodnich, nieco gorszy na wschodzie i południu.

* **BANK BUDOWLANY.** Bank Budowlany, który z ramienia rządu dokonywa rozdziału pożyczek z funduszów, przyznawanych przez rząd na rozbudowę miast, względnie ze specjalnych kredytów mieszkaniowych i szkolnych, uzyskał w Szwajcarskim Banku Ludowym (Schweizerische Volksbank) kredyt w wysokości 2 miljonów franków szwajcarskich i prowadzi obecnie rokowania z grupą banków szwajcarskich, które są skłonne za pośrednictwem Banku Budowlanego dokonać znaczniejszych inwestycyj przemysłowych w Polsce. — Według informacyj „Gazety Warszawskiej", ku pomyślnemu zakończeniu zbliżają się rokowania, podjęte przez Bank Budowlany o objęcie znaczniejszej sumy obligacyj mieszkaniowych przez grupę kapitalistów zagranicznych. Grupa ta w zasadzie wyraziła już swoją zgodę, chodzi jeszcze o ustalenie wysokości stopy procentowej i kursu emisyjnego. Bank Budowlany, który w roku ubiegłym otworzył filję swoją w Kaliszu, organizuje obecnie oddział w Łodzi, a w niedalekiej przyszłości zamierza przystąpić do zorganizowania trzech filij na Wschodzie w ośrodkach poczynającego się ruchu budowlanego.

* **SPRAWA WYWOZU JAJ.** Rada ministrów na posiedzeniu, odbytem w dniu 14 bm. uchwaliła poddać rewizji rozdział wywozu jaj, dokonany przez główny urząd przywozu i wywozu. Rewizji rozdziału dokona w dniach najbliższych minister przemysłu i handlu na zasadach, ustalonych w powyższej uchwale przy udziale reprezentantów władz i zainteresowanych organizacyj.

* **EKSPLOATACJA WĘGLA NA G. ŚLĄSKU.** Wedle danych statystycznych za miesiąc kwiecień na ogólną liczbę 1,911.069 ton węgla kamiennego, wydobytego na polskim G. Śląsku w kwietniu, zapotrzebowanie polskie wyniosło 1,022.562 ton, do Niemiec wysłano 536.560 ton. Wogóle wysłano za granicę 776.106 ton. Co się tyczy samej dostawy węgla, na ogólne zapotrzebowanie 141.183 wagonów, kolej dostarczyła 141.086 wagonów.

* **OBRÓT TOWAROWY Z AUSTRJĄ.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwraca uwagę kupców, sprowadzających na podstawie traktatu handlowego towary z Austrji niemieckiej, iż domagać się muszą od eksporterów wiedeńskich dołączania certyfikatów pochodzenia do samej przesyłki, gdyż późniejsze nadsyłanie certyfikatów naraża odbiorców na odmówienie ulg celnych i uciążliwą drogę reklamacji.

* **GRA NA ZNIŻKĘ MARKI POLSKIEJ W BERLINIE I GDAŃSKU.** Spekulacja ta polega na tem, iż w okresach większego zapotrzebowania polskiej waluty, banki berlińskie i gdańskie sprzedają sumy markowe, których nie posiadają, co w języku giełdziarskim nazywa się „blankowaniem". Transakcja ta jest dla banków o tyle dogodna, że faktyczna realizacja, tj. wypłata w Warszawie odbywa się dopiero po 10—14 dniach, tymczasem zaś bank stara się odkupić po kursie niższym sprzedaną walutę polską, zarabiając na odsetkach i obracając walutą otrzymaną za fikcyjnie sprzedane marki.

Proceder ten uprawiają między innemi niektóre **banki polskie w Berlinie i Gdańsku.** I one przedewszystkiem działają na szkodę marki polskiej. Aby temu choć w części przeciwdziałać, min. skarbu zażądało od banków dewizowych, aby nie załatwiały poleceń wypłat na Warszawę i zawiadomiły swoich korespondentów zagranicznych, iż na przyszłość pozwalają im dysponować wyłącznie czekami, płatnemi natychmiast przy okazaniu w Warszawie.

* **PRZYJĘCIE UKŁADU POLSKO-NIEMIECKIEGO.** Z Berlina donoszą: W ubiegłą sobotę przyjął parlament niemiecki w trzech czytaniach układ polsko-niemiecki w sprawie postępowania sądowego w kwestjach handlowych na Górnym Śląsku.

* **PRZESILENIE GOSPODARCZE W PRUSACH WSCHODNICH.** Donoszą z Królewca: W Prusach Wschodnich daje się odczuwać coraz dotkliwiej kryzys w przemyśle i handlu, wykładnikiem którego jest wzrastająca liczba bezrobotnych. Od czerwca zostanie zamknięty cały szereg fabryk, które dotychczas jeszcze funkcjonują, co powiększy liczbę bezrobotnych. W Prusach Wschodnich wybuchł strajk robotników rolnych, spowodowany nieuwzględnieniem ich żądań. Strajk obejmuje 5 powiatów. Istnieje możliwość rozszerzenia się strajku na cały kraj.

GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE. (15 maja). Żyto 118.000. Tendencja zniżkowa. Dowóz silny.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA. (15 maja). Żyto poznańskie 117 f. wagi holenderskiej 140.000, żyto kongresowe 117—118 f. wagi holenderskiej loco Warszawa 135.000, owies poznański 147.500—118.000, jęczmień kongresowy browarniany 112.000, łubin niebieski 135.000.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi nastrój się zmienił i zapanowała tendencja zniżkowa. Wszystkiemi niemal papierami robiono po kursie znacznie słabszym. Dobrze trzymały się: Cegielski, Strug, Syndykat koszykarski, z handlowych: P. T. H. i Pharma. Z akcyj bankowych mocniejszy Przemysłowy.

Na rynku dewizowym usposobienie słabsze, wraz z wzmocnieniem się marki niemieckiej. Z wyjątkiem Londynu, który był bez zmiany i mocniejszego Berlina, wszystkiemi gatunkami obracano po kursie cokolwiek obniżonym. Papiery procentowe bez ruchu.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 15 maja 1923.

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zj.	47500	49500	47500	49500
Transakcja				49000
Funty szterl.	225000	228000	225000	228000
Transakcja				227000
Floreny holend.			18500	19500
Transakcja				19350
Franki franc.	8200	8300	8200	8300
Transakcja			3280—3230	
Franki belgijskie	2800	2900	2800	2900
Transakcja				2850
Franki szwajc.	8850	8950	8580	8950
Transakcja			8950—8925	
Liry włoskie	2300	2400	2300	2400
Marki niemieckie	1'10	1'20	1'10	1'20
Transakcja			1'13—1'18	
Korony austr.	0'68	0'71	0'68	0'71
Transakcja				0'70
Korony czeskie	1400	1500	1400	1500
Transakcja			1473—1465	
Korony węgierskie	9'50	10'50	9'50	10'50
Transakcja				10'00

Akcje bankowe:

			Transakcja
Pol. Bank Przem.	32000	42000	33000—42000
Bank Hipotecz.	20000	25000	
Bank Małopolski	15000	20000	18000—19000
Ziem. Bank Kred.	18000	23000	21000
Pow. Bank Kred.	15000	20000	19500—20000
Bank Komercjalny	17000	22000	
Bank Zw. Sp. zar.	145000	155000	
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	16000	21000	17000—18500
Impex	1500	2000	1600—1800
Pharma	65000	77000	68000—76000
Polski Glob	4000	4500	4200—4500
Hartwig	52000	57000	55000
Żegluga Polska	5500	6500	5800—6200
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	380000	430000	390000—420000
Cegielski			610000—710000
Parowozy	82000	92000	91000—85000
Automotor	17000	22000	
Trzebinia	60000	70000	64000—68000
Pocisk	23000	28000	25000
Górka	380000	420000	405000—410000
Siersza	280000	310000	300000—290000
Tepege	100000	140000	135000—110000
Polska Nafta	38000	45000	40000—44000
Pokucie	18000	23000	18500—20000
Cikos	175000	200000	188000—190000
Strug	22000	27000	26000
Synd. koszyk.	20000	25000	22000
Tłuszcze Trzebinia	100000	130000	115000
Krakus	67000	74000	73000—69000
Chodorów	150000	170000	160000—165000
Ćmielów	70000	80000	80000—72000
Elektr. Siersza	28000	33000	28000—33000
Niemojowski	45000	55000	50000
Fabr. kap. Myślenice	8000	12000	

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (15 maja). Berlin 0'01.27, Holandja 216'90, Nowy York 554, Londyn 25'65, Paryż 36'85, Medjolan 27, Praga 16'48, Budapeszt 0'10, Belgrad 5'75, Sofja 4'40, Warszawa 0'01.16, Wiedeń 0'00.79, austr. korona stemplowana 0'00.78¼.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji

†

MARCIN DOBIJA

inżynier, uczestnik powstania 1863 r.

po krótkich a dolegliwych cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 15 maja 1923 r., przeżywszy lat 83.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala okręgowego przy ul. Wrocławskiej odbędzie się we czwartek 17 maja o godzinie 3 po południu, na które w ciężkim smutku pogrążona rodzina zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i pobożną Publiczność.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie w piątek dnia 18 b. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Florjana na Kleparzu.

Nr 2/23 1238

OGŁOSZENIE.

W hali licytacyjnej Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, przy ulicy św. Jana L. 22, parter, na prawo, począwszy od dnia 17-go maja 1923 r. i dni następnych zawsze od godziny 9—12 przed południem i od 3—6 po południu sprzedawać się będzie różne ruchomości, a to: wyroby złote, bieliznę, ubrania, obuwie, pianino, fornery, kapelusze i t. d.

Sąd powiatowy cywilny

Kraków, dnia 15 maja 1923 r.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 6000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Laboratorjum kosmetyczne

Franciszki Badziaszek, Grodzka 3, I. p. poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Obuwie.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA A. PAŁKI

Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Stanisław Hachaj

ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Lalki.

Nowo otwarta **KLINIKA LALEK**

Kraków, ul. Basztowa L. 15.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce **skład fortepianów Heleny Smolarskiej**

ul. Szewska 9, I. p.

wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 1005.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy

„Stingl Original"

i innych firm

Zygmunt Raba nastp.

Kraków, ul. św. Anny l. 3

poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli i wyrób kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny

F. Lubański

Kraków, ul. św. Anny 2

poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne po cenach najniższych.

Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Zakład tapicerski i magazyn mebli M. BARDACH

Kraków, Florjańska l. 16.

WYTWÓRNIA wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę

FABRYCZNY SKŁAD sukien krajowych i zagranicznych

HOJTASZ i WOŁKOWICZ

KRAKÓW ul. Podwale 6. Telefon 33-48.

Największy i najtańszy wybór bielizny męskiej i obuwia najnowszych modeli — poleca **HUGO WEINMANN**

Kraków — ulica Starowiślna L. 6.

ZĘBY SZTUCZNE

złoto, srebro

kupuje zegarmistrz i jubiler

L. Brüll, Starowiślna 29.

Farbiarnia i pralnia

przyjmuje do chem. czyszczenia i prania wszelką bieliznę i garderobę.

Kraków, ul. Długa 19.

WÓZKI DZIECIĘCE

krajowe i zagraniczne, oraz łóżka mosiężne poleca

skład mebli i fornierów

Kraków, ul. Szpitalna 5.

Skład wiedeńskich parasoli

Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

SALON MÓD **„ANTONINA"**

Kraków, Florjańska L. 13

I. piętro, w podwórzu

sprzedaje kapelusze damskie już od 40.000 mkp.

Przyjmuje wszelkie roboty modniarskie po przystępnych cenach.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca Drukarni L. K. Górski.